Wykryto schemat „łapówek za głosy” w parlamencie z udziałem członków partii Zełenskiego



„Po oddaniu głosów płatności były systematycznie przekazywane poszczególnym deputowanym” – stwierdza oficjalny raport.

Ukraińskie organy antykorupcyjne ogłosiły zarzuty wobec członków zorganizowanej grupy przestępczej działającej w Radzie Najwyższej. Wśród podejrzanych jest pięciu posłów z partii Wołodymyra Zełenskiego – informuje portal Do Rzeczy.

Narodowe Biuro Antykorupcyjne Ukrainy (NABU) i Specjalna Prokuratura Antykorupcyjna (SAP) poinformowały, że zarzuty zostały postawione w sprawie łapówek płaconych za głosy w parlamencie.

Według ustaleń śledczych posłowie otrzymywali wynagrodzenie za wpływanie na decyzje podejmowane w izbie legislacyjnej w sposób trwały i dobrze zorganizowany. W oficjalnym oświadczeniu opublikowanym na Telegramie NABU ogłosiło, że w wyniku tajnego śledztwa prowadzonego we współpracy z SAP zidentyfikowano zorganizowaną grupę przestępczą, w której skład wchodzili urzędujący deputowani do ukraińskiego parlamentu.

Ustalenia śledztwa wskazują, że członkowie tej grupy przyjmowali nielegalne korzyści w zamian za głosy w Radzie

Najwyższej Ukrainy. Biuro podkreśliło również, że działania te są częścią szerszej strategii zwalczania korupcji na najwyższych szczeblach władzy.

W sobotę portal Ukraińska Prawda ujawnił, że podejrzanymi są posłowie z partii prezydenta Wołodymyra Zełenskiego Sługa Ludu: Jewhen Pywarow, Ihor Nechulewski, Olga Sawczenko i Jurij Kisiel. Portal podał także nazwisko Jurija Korjaczenkowa.

„Zgodnie z ustaleniami śledztwa grupa miała strukturę hierarchiczną i wyraźny podział ról. W jej skład wchodzili obecni deputowani ukraińscy oraz urzędnicy Kancelarii Rady Najwyższej Ukrainy.

Działania grupy koordynował jeden z deputowanych" – czytamy w raporcie. Agencja informacyjna Interfax-Ukraina poinformowała, że „organizując głosowania, członkowie grupy wysyłali instrukcje z numerami projektów ustaw w specjalnie utworzonej grupie WhatsApp".

„Po oddaniu głosów płatności były systematycznie przekazywane poszczególnym deputowanym" – dodano w raporcie.

Wiadomość ta pojawia się kilka miesięcy po wstrząsającej Ukrainą aferze korupcyjnej „złotej toalety", która doprowadziła do aresztowania czołowych ministrów w rządzie Zełenskiego oraz zatrzymania bliskiego współpracownika Zełenskiego. Ponadto wieloletni wspólnik biznesowy Zełenskiego uciekł do Izraela po otrzymaniu informacji na kilka godzin przed nalotem NABU na jego rezydencję.